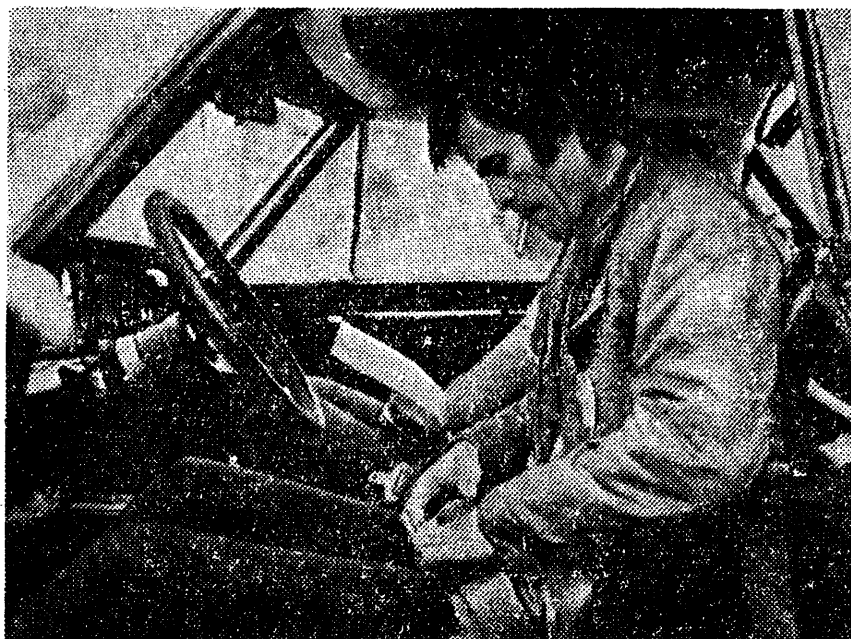


Marian Bień pierwszym pechowcem

Francuz Therier prowadzi w Rajdzie Polski



Jednym z faworytów tegorocznego Rajdu Polski jest reprezentant NRF Joachim Warmbold, startujący na Fiacie 124 Rally Abarth

KRAKÓW (teleksem). Już od pierwszych kilometrów po starcie 33 Rajdu Polski stanowiącego kolejną eliminację mistrzostw świata producentów na brak niespodzianek nie można narzekać.

Po dwóch godzinach jazdy, z powodu defektu pompy paliwa wycofał się z konkurencji Marian Bień z fabrycznego zespołu Polskiego Fiata, Niemiec Warmbold, jadący w barwach włoskiego Fiata stracił 6 cennych minut na naprawę awarii samochodu.

W czołówce rajdu trwa walka bardzo zacięta o każdą, dosłownie sekundę. Po 4 odcinkach specjalnych prowadzi Francuz J. L. Therier na Alpine Renault przed Włochem A. Paganelli na Fiacie 124 i Warmboldem również na Fiacie. Ci trzech kierowcy swymi umiejętnościami zdecydowanie górują nad pozostałymi uczestnikami próby i o ile nie będzie niespodzianek, których w samochodowym sporcie nie sposób przecież przewidzieć spośród nich wyłoniony zostanie zwycięzca wielkiej imprezy.

Do mety jednak jest jeszcze bardzo daleko a trudności imprezy — ogromne. Zagraniczni kierowcy, którzy startowali w niejednej imprezie — eliminacji mistrzostw świata — Rajd Polski porównują do morderczego Safari. Nawet najwięksi optymiści twierdzą, że na mecie nie powinno znaleźć się więcej niż 10 ekip spośród 62, które wystartowały z krakowskiego stadionu „Wisły“.

W czwartek w późnych godzinach nocnych z jazdy wycofało się w sumie 12 ekip, a więc na trasie znajduje się już tylko 50 samochodów...

We wczorajszej korespondencji pisałem o zapewnieniach organizatorów, dotyczących sprawnego przeprowadzenia próby. Niestety, obietnice te zupełnie nie sprawdziły się. Sympatyczna obsługa biura prasowego nie może dziennikarzom służyć żadnymi rezultatami, a nie zapominajmy, iż Rajd Polski stanowi eliminację mistrzostw świata...

Na trasie próby panuje dobra pogoda a prognozy meteorologiczne nie przewidują poważniejszych zmian. Według prowizorycznych obliczeń zakończenie imprezy, liczącej 3117 kilometrów nastąpi w sobotę między godziną 14 a 17, wliczając w to maksymalny limit spóźnień.

W ostatniej chwili przed startem okazało się, iż Robert Mucha z fabrycznego zespołu FSO z powodu choroby nie może wystartować w Rajdzie Polski. Jego miejsce za kierownicą zajął więc pilot Ryszard Zyszkowski a drugim zawodnikiem został jego brat — Jerzy Zyszkowski.

JAN ZDZARSKI